

Agata Chałupnik

Sroka-złodziejka w teatrze

Sue-Ellen Case w założycielskiej dla nurtu feministycznych badań nad teatrem książce *Feminism and Theatre*, pokazuje jak narodziny instytucjonalnego teatru na Zachodzie zbiegają się z instytucjonalizacją patriarchy w Atenach w V w. p. n. e. i z początkami demokracji, prawa własności, patrylinearnego prawa spadkowego i wykluczeniem kobiet z przestrzeni publicznej. (Tę przemianę Case pokazuje analizując *Oresteję*, w finale której Atena podczas procesu Orestesa ustanawia nowy porządek stawiając prawo ojca ponad prawem matki.) Teatr przez wieki wyklucza kobiety – zarówno jako aktorki, jak potencjalne autorki – kobieta jest w nim obecna jako (odgrywana przez mężczyznę) reprezentacja męskich fantazji. To wszystko składa się na szczególną rolę, jaką przez wieki pełni teatr w życiu społecznym, utrwalając tradycyjny porządek. Szczegółe zwierciadło, za pomocą którego widz – męski podmiot – utwierdza swoją tożsamość. Kobiety w teatrze pojawiają się późno i przez długi czas są w nim marginalizowane, tak jak marginalizowane jest w teatrze kobiece doświadczenie. Niemniej jak piszą feministyczne badaczki – wywrotowy potencjał tkwiący w teatrze czyni go znakomitym narzędziem budzenia świadomości feministycznej, kiedy tylko kobiety nauczą się nim posługiwać. Taką strategię Hélène Cixous w Śmiechu Meduzy nazywa strategią „sroki-złodziejki”, strategią przejmowania przez kobiety męskiego język, męskiego medium. W swoim wystąpieniu przyjrzę się feministycznym strategiom w najnowszym polskim teatrze - na przykładzie *Ciotuni* w reżyserii Weroniki Szczawińskiej.